



Zbliżanie się Królestwa Mesjasza

„Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą” - Izaj. 32:1.

„W powietrzu czuje się wiew nadchodzących wypadków.” Przeróżające cienie znajdują się wokół nas. Wielkie zmiany w sprawach ludzkich dają się zauważyć i rozpoznać przez myślących i inteligentnych ludzi. Tempo świata podczas ostatnich kilkudziesięciu lat zdumiewa wszystkich. Nowe warunki spotykamy na każdym kroku. Większość książek napisanych pół wieku temu w zakresie nauki jest dziś traktowana jak śmiecie. Zasady, zwyczaje i teorie przeszłości traktowane jako niezmiennie i pewne są odrzucane jako bezwartościowe - w chemii, w przemyśle, w sztuce, w ekonomii czy też w handlu. Wszystkie te zmiany wymagają nowych poglądów w dziedzinie socjalnej, zrewidowania stosunku religii i Biblii względem człowieka i jego warunków widzianych z obecnego punktu widzenia.

Świat interesu i spraw socjalnych został zmuszony dotrzymać kroku wymaganiom postępu; niektóre z nich są chętnie wytwarzane, a inne mniej chętnie. Lecz bigoci znaleźli się w najbardziej przykrych sytuacjach. Religia i sens moralny stanowią kręgosłup i osnowę najlepszego postępu w cywilizacji. Kłopotliwe położenie myśli religijnej i ujawniona nieudolność dostosowania się do zmienionych warunków powoduje poważną szkodę dla wszystkich skłonnych oczekiwać kierownictwa Bożego w sprawach życia. Rozwój światowej mądrości, udoskonalone warunki ludzkiego życia, postęp w dziedzinie nauki, w dobrobycie, odwróciły wiele światowych zdolnych umysłów od Boga i od Biblii. Wielu z nich, jeszcze wyznających zewnętrznie chrześcijaństwo, faktycznie opuściło je na rzecz teorii „cywilizacji”. Oni odeszli od Boskiego objawienia - Biblii i skierowali swe kroki na drogę spekulacji - swych własnych bądź innych ludzi. Zrozumieli, że nauki przeciwne Biblii są prawdą - że zamiast upadku człowieka od obrazu Bożego, a także popadnięcia w grzech i śmierć, człowiek podnosi się ze stanu mikroba czy też małpy stopniowo coraz wyżej do Boskich wyżyn. Zamiast szukać Wybawiciela, Mesjasza, Życiodawcy, spodziewają się, że mogą być prowadzeni przez zewnętrzne wpływy, że pewne fantastyczne prawa ewolucji mogą dopomóc im w osiągnięciu chwały, czci i nieśmiertelności.

Wynikiem tego jest fakt, że dzisiejsza religijna myśl, wszędzie i we wszystkich denominacjach jest chaotyczna. Całe chrześcijaństwo stało się praktycznie agnostyczne (powątpiewające) - przyznające, że nie zna Prawdy ani nie wie, jak dostosować swe rozumowe zdolności do obecnych warunków. Są oni w oczekującej

postawie - szukający światła. Jednakże wielu boi się światła, aby nie objawiły się ich umiłowane błędy samolubnych nadziei i ambicji, które musiałyby być odrzucone. Lecz oni nadal roszczą pretensję do znajomości wielu rzeczy, choć wiedzą podobnie jak i my, że nic nie wiedzą. Napięcie codziennie staje się bardziej silne. Stopniowo każdy rozpoznaje, że wielki kryzys zagraża w każdej dziedzinie - że ludzie są przebudzeni, myślący i nie chcą więcej przyjmować błędów jak dawniej.

NAWRÓCENIE ŚWIATA DO BOGA

Pięćdziesiąt lat temu chrześcijanie pełni wiary w Biblię, którą przeważnie błędnie pojmowali i czytali przez sekciarskie okulary w różnych kolorach, byli w pełni zgodni, że Bóg dał swemu kościołowi pełnomocnictwo, aby nawrócić cały świat i ustanowił Królestwo Mesjasza, gdzie narody nie będą więcej uczyć się wojny, lecz przekują swe miecze na lemieszce, a oszczepy na kosy. Gorliwi chrześcijanie byli przekonani, że poganie idą do piekła na wieczne męki w tempie dziewięćdziesiąt tysięcy każdego dnia.

Szlachetni ludzie poświęcili swe ziemskie interesy dla pomocy poganom - zapobiegając strasznej katastrofie, pomagając ważnemu programowi Bożemu, o którym niektórzy chrześcijanie dawnych dni byli przekonani, że był postanowiony i przeznaczony jako niezmienny. Dobre dzieło było rzeczywiście zapoczątkowane i wierzymy, że pewne dobro zostało dokonane. Wiemy, że również pewna szkoda została wyrządzona w tych złudnych pojęciach o charakterze i planie Boga, jakie publicznie były głoszone pomiędzy poganami, które zatwardziły i rozgorczyły niektórych z nich. Lecz później praktyczni ludzie szukali statystycznych danych i teraz wiedzą, że obecnie jest dwukrotnie więcej pogan w świecie niż przed stu laty. Oczywiście znajdują się także ludzie nie myślący i nie szukający statystyki, którzy nie przyjmują znajomości i którzy dziś twierdzą z karygodną nieświadomością, że wielkie datki pieniężne umożliwią im pozyskać cały świat dla Boga. Jednakże masy nie chcą widzieć tej sprawy tak jak kiedyś i nie życzą sobie być w pewnym stopniu oszukiwane. Myślący ludzie? Nie wierzą, że Bóg przez stulecia siedział, spokojnie obserwując sytuację, pozwalając milionom iść na wieczne męki. Oni odrzucają wierzenie, że ich serca i uczucia są bardziej delikatne niż ich Stworzyciela.

Nawet poganie dostrzegają niedorzeczność, jaka została im dana pod etykietą Ewangelii. Rozumieją, że słowo Ewangelia oznacza „wesołą nowinę” i że to, co było im głoszone, jest najbardziej strasznym posłannictwem, jakie można sobie wyobrazić - że wszyscy z pogan i



większość z ich cywilizowanych sąsiadów, przyjaciół i krewnych została skazana i przeznaczona na wieczne tortury z powodu nieświadomości, ponieważ błędnie wierzyli w to, co uważali za całkowicie słuszne. Zakłopotani misjonarze pytają: Co mamy głosić? Posłannictwo potępiania niedobrze brzmi dla pogan i nie chcą oni za nim iść ani napawać nim swoich dusz.

Pytania napływają do duchownych i profesorów kolegów w całym świecie i są oni zakłopotani tym, jaką dać odpowiedź. Większość z nich stała się wyższymi krytykami i nie uznają już Biblii jako Słowa Bożego. Są oni ewolucjonistami i nie wierzą Ewangelii, którą towarzystwa misyjne polecają głosić. Są oni w kłopotcie i wielu z nich przygotowało odrzucenie dawnych teorii misyjnych i prowadzenie swej pracy jedynie w zakresie nauk humanistycznych. Rzeczywiście, w okresie ostatnich lat misyjne wysiłki zostały skierowane głównie ku świeckiemu wykształceniu i lekarskich praktyk w interesie pogan, z małą ilością religijnych doktryn - i tym lepiej.

Każdy się zgodzi, że Królestwo Mesjasza nie może być założone przez masowe nawrócenie świata. Logiczni ludzie widzą, że większa liczba członków w krajach cywilizowanych została utracona dla chrześcijaństwa podczas ostatnich dziesięcioleci, niż pozyskana pomiędzy poganami. Mówimy, że zostali oni straceni dla chrześcijaństwa, gdyż jak może ktoś być nazywany chrześcijaninem, jeżeli stracił całkowicie wiarę w Biblię - w Zakon, proroków, a także nauki Jezusa i Jego apostołów?

Wielka chmura zamieszania, jaka objęła chrześcijaństwo, jest realizowana przez wszystkich poważnych duchownych i innych. Nic dziwnego, że pewien strach związany jest z tą ciemną chmurą! Ludzie pytają się ze zdumieniem: Jaka burza będzie tego wynikiem? I jaki będzie wynik w całym wielkim religijnym systemie cywilizacji? Należy połączyć swe siły przeciwko tym fatalnym warunkom, a duchowieństwo wszystkich denominacji pobudziło się w kierunku utworzenia unii lub federacji kościołów. Lecz ludzie zdradzają stosunkowo małe zainteresowanie tą propozycją, której wszakże nie sprzeciwiają się.

Trudność obecnej sytuacji wynika stąd, że nierozsądnie i nieudolnie interpretowaliśmy Biblię. Przekreśliśmy to, co czytaliśmy i wybieraliśmy pewne wyjątki, które najbardziej odpowiadały naszym upodobaniom i najlepiej podtrzymywały nasze różne wierzenia. Zaniedbaliśmy uczciwe i prawdziwe studiowanie posłannictwa danego nam przez Ojca Niebiańskiego. Wynikiem tego zaniedbania jest ogólne zamieszanie w chrześcijaństwie. Pismo Święte przedstawia to zamieszanie i zakłopotanie, zapewniając nas, że jesteśmy pośród wielkiego odpadnięcia od wiary w Boga i Jego objawienia. Widzimy wypełnianie się wokół nas proroczego i symbolicznego obrazu zawartego w Psalmie 91. Tysiąc upa-

da po lewym boku, a dziesięć tysięcy po prawej naszej stronie - jedynie prawdziwi Izraelici, w których nie ma zdrady, zostaną zachowani od zamieszania w tym złym dniu. Chaos, który wszędzie już widzimy na horyzoncie, jest jedynie początkiem.

WIELKI BOŻY LEK JEST DOSTĘPNY

Błędem chrześcijaństwa jest odrzucenie Boskiego planu i przyjęcie w zamian planów ludzkich. Kościół nawracał świat - szedł, aby „zdobyć świat dla Jezusa” i darować go Jezusowi jako trofeum! Niestety! nie jesteśmy zdolni nawrócić sami, gdyż jest to szczególne dzieło, które Mistrz pozwolił nam czynić. Większa pokora mogłaby ukazać nam już dawno to szaleństwo. Studenci biblijni nie potrzebują przypomnienia, że w całym Starym Testamencie znajdują się liczne Boskie obietnice skierowane do Izraela i do wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu o wspaniałym panowaniu Mesjasza i o powrocie Jego Królestwa, którego wynikiem będzie, że „każde kolano się skłoni i każdy język wyzna chwałę Bożą”, gdy „oczy wszystkich ślepych zostaną otworzone i wszystkie głuche uszy usłyszą”, gdy błogosławieństwa Pańskie będą dane Izraelowi przywróconemu do Jego łaski i spowodują błogosławienie przez Izraela wszystkich ludzi. Pamiętamy proroctwa, które przedstawiają ziemskie władze, pokazują nam ich upadek i ustanowienie na ich ruinach królestwa niebios. Przypominamy sobie obraz jubileuszu powtarzanego przez Żydów każdego pięćdziesiątego roku, obwieszczającego wolność dla ludu, figurującego restytucję wszystkiego, co zostało utracone przez grzech, a co zostanie odrestaurowane przez Królestwo Mesjasza.

Studenci biblijni również wiedzą, że Nowy Testament obfituje w informacje o Królestwie Bożym! Prawie wszystkie przypowieści naszego Pana były ilustracją związaną z Królestwem lub klasą powoływaną ze świata dla otrzymania duchowego Królestwa. Wszyscy tacy również wiedzą, że Wielki Nauczyciel głosił o tym Królestwie i uczył nas, a także wszystkich swych naśladowców modlić się: „*Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi*”. Wszyscy Jego naśladowcy również wiedzą, że wszyscy apostołowie wspominali o tym Królestwie i informują Kościół o jego ustanowieniu dla wypełnienia ich nadziei - czasu, gdy odbędzie się „wesele Baranka”, gdy Nowe Przymierze z Izraelem zostanie wprowadzone, a także czas gdy ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go i gdy Zakon wyjdzie z Syonu - duchowej fazy Królestwa, a słowo Pańskie z Jeruzalemu - stolicy ziemskich książąt. Boskie lekarstwo jest właśnie tym, czego ludzkość najbardziej potrzebuje. Z jego ustanowieniem, jak to wyjaśnia Pismo Święte, spełni się „pożądanie wszystkich narodów” (Agg. 2:8).

Studenci biblijni coraz więcej przychodzą do zrozumienia, że obecny Wiek Ewangelii jest czasem, w którym



Mesjasz jest wybierany spośród ludzi - Żydów i pogan - klasa świętych, która jest doświadczana i próbowana na punkcie ich lojalności względem Boga i sprawiedliwości. Będą oni pomocnikami Mesjasza - Oblubienicą, Małżonką Baranka. Jak Abraham figurował Ojca Niebiańskiego, tak Mesjasz był figurowany przez Izaaka. Oblubienica Mesjasza, współdziedziczka i współpracownica w Jego Królestwie była figurowana przez Rebekę. Tak więc wielki plan Boży dobrze posuwa się naprzód.

Nasze zaniedbanie Słowa Bożego i na to miejsce studiowanie Talmudu i wierzeń ciemnych wieków okazało się zgubne. Na skutek tych wszystkich złych wpływów uchybiliśmy w uprawianiu owoców ducha świętego: pokory, łagodności, cierpliwości, wytrwałości, braterskiej uprzejmości, miłości. Na to miejsce uprawialiśmy pychę, wyniosłość, samolubstwo. Czyniliśmy te rzeczy, których nie powinniśmy czynić. Nasza pomoc musi przyjść od Boga. Zgodnie z naszym wyrozumieniem Pisma Świętego pomoc jest blisko, lecz przychodzi w sposób nieoczekiwany. Pycha i samolubstwo kwitły i przyniosły owoce walki. Zły przykład dawany przez chrześcijan rozszerzył się na cały świat i został całkowicie przywłaszczony. O władzę nimi duch tego świata i to wszystkie klasy społeczne.

WIELKI DZIEŃ GNIEWU

Teraz, gdy wiara w Biblię zanika, a szacunek dla Boga i Jego słowa proporcjonalnie zmniejsza się, czego możemy oczekiwać poza tym, co Pismo Św. oświadcza, iż jest blisko, zwłaszcza „czas wielkiego ucisku, jaki nie był odkąd istnieją narody?” Samolubstwo uprawiane zarówno przez bogatych, jak i biednych, uczonych i prostaków podczas tego ucisku jest reprezentowane przez konflikt pomiędzy związkami pracowniczymi a kapitalistycznymi trustami. Biblia oświadcza, że „każdego ręka będzie przeciw swemu bliźniemu” - zostanie naruszone wszelkie zaufanie - związki ludzkiej sympatii i braterstwa zostaną całkowicie zerwane w burzliwym samolubstwie.

Pismo Święte utożsamia ten ucisk z ustanowieniem Królestwa Mesjasza i początkiem ujęcia przez Niego mocy i panowania (Dan. 12:1; Obj. 11:18). Bogu dzięki! Niektóre wersety Pisma Świętego wskazują, że czas ucisku będzie krótki. Jednakże musi być on dostatecznie długi, aby nauczyć ludzkość lekcji, która nigdy nie zostanie zapomniana, że Bóg i Jego zarządzenia muszą być na pierwszym miejscu i należy im być posłusznym, jeśli chce się mieć błogosławieństwo.

Gdy przypominamy sobie, że Królestwo Mesjasza nie tylko ma błogosławić żyjących w czasie jego ustanowienia, lecz stopniowo ma wzbudzić umarłych ze snu grobu i dać wszystkim z naszego rodu pełną sposobność osiągnięcia wiecznego życia lub wiecznej śmierci, wtedy będzie widoczne, że Królestwo musi być duchowe. Wtedy także Mesjanistyczne Królestwo świata będzie pokazane jako zajmujące miejsce szatańskiego królestwa ciemności - gdyż oba te królestwa są duchowe. Nasz tekst jest z tą myślą w zupełnej zgodzie: „Król będzie panował w sprawiedliwości” (Mesjasz będzie tym wielkim Królem, a Jego Oblubienica będzie z Nim uczestniczyć). Również „książęta w sądzie panować będą na ziemi”, wykonując dekryty i zarządzenia niebiańskiego Mesjasza.

Taki jest sens Pańskiej obietnicy względem Izraela:

„A przywrócę sędziów twoich jako przedtem byli, i radców twoich, jak na początku” - Izaj. 1:26.

Książęta, którzy mają panować w sądzie, będą Izraelitami i doskonałymi ludźmi - wypróbowanymi i uznanymi przez Boga. Będą to starożytni godni - Abraham, Izaak, Jakub i prorocy. Ci ludzie wielkiej wiary i posłuszeństwa dla Boga będą znani przez Żydów jako „ojcowie”, jak to wyjaśnia prorocstwo ich dotyczące: „Zamiast ojców twych, będziesz mieć synów swoich, których postanowisz (Mesjasz) książętami po całej ziemi”. Będą oni synami Mesjasza w tym znaczeniu, że otrzymają zmartwychwstanie od Niego - Wielkiego Króla. Faktycznie, Pismo Święte zapewnia nas, że ostatecznie cały świat, cała ludzkość otrzyma nowe życie od Mesjasza jako rekompensatę za życie Adama utracone przez grzech. Z tego względu pomiędzy różnymi tytułami Mesjasza, wspominanymi przez proroków, znajdujemy też, że będzie On „Ojcem wieczności”, „Księciem pokoju”, „Bogiem mocnym”, a także „Cudownym Doradcą” (popr. tłum.).

„Potężna będzie jego władza i pokój bez końca” (popr. tłum.) - Izaj. 9:6-7.

**Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly”, str. 318-321.
Tłum. z ang. A.Z.**

R-
„Straż”